

Sygn. akt I ACa 1482/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sokołowska
Sędziowie:	SA Monika Koba SA Michał Kopeć (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sąd. Sylwia Lubiewska

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2012 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Specjalistycznemu Psychiatrycznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej we F.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 21 lipca 2011 r. sygn. akt I C 239/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu na rzecz radcy prawnego L. Ś. kwotę 500 (pięćset) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt I ACa 1482/11

UZASADNIENIE

K. M. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Publicznego (...) Psychiatrycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej we F. kwoty 700.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu pozbawienia go prawa do udziału w obrzędach katolickich i mszach w okresie od (...) roku do (...)

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwany naruszył jego prawo do wykonywania praktyk religijnych ponieważ wyznaczono jemu godziny spaceru w czasie, kiedy nie ma mszy nadto uniemożliwiono jemu udział w wyjściach grupowych do katedry.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Elblągu oddalił powództwo i obciążył powoda częścią kosztów procesu ustalając przy tym, co następuje:

K. M. przebywał w Samodzielnym Publicznym Specjalistycznym Psychiatrycznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej we F. od (...) roku do (...) roku na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Bartoszycach z dnia 17.01.2008r. (sygn. akt IIK 881/04), określającego miejsce wykonywania orzeczonego wobec niego środka zabezpieczającego w warunkach podstawowego stopnia zabezpieczenia.

Początkowo, powód przestrzegał regulaminu w związku z czym swobodnie poruszał się po terenie szpitala. Z czasem zaczął łamać reguły pobytu w placówce, co przejawiało się ucieczkami ze szpitala, spożywaniem alkoholu. Ponadto powód był wulgarny, nie stosował się do zaleceń dotyczących higieny czy palenia papierosów, buntował innych pacjentów.

W (...) ograniczono powodowi swobodę w zakresie opuszczania oddziału, w którym był hospitalizowany. Powód miał prawo do godzinnego spaceru, z obowiązkiem meldowania się co 15 minut, w porze przez siebie określonej. Wobec nieskorzystania z prawa ustalenia godziny wyjścia, kierownik oddziału – A. C. (1) ustaliła, że powód ma prawo do spaceru w czasie od 13.30 do 14.30 każdego dnia. Poinformowano powoda, że w wypadku złych warunków atmosferycznych czas spaceru może ulec zmianie.

W dniu (...) roku wdrożono wobec powoda indywidualny program oddziaływania terapeutycznego, czas spaceru określono w godzinach od 16 do 17. Powód nie zgłaszał potrzeby wyznaczania godziny spaceru tak, aby ona zgadzała się ze stałą godziną odprawianej mszy w kaplicy szpitala. Nigdy nie zgłaszał potrzeby wzięcia udziału we mszy świętej. Nie prosił o indywidualny kontakt z kapłanem.

Podczas pobytu w placówce powód w żaden szczególny sposób nie wyrażał przywiązania do religii, na szyi nosił jednak krzyżyk, nad jego łóżkiem wisiał obrazek z wizerunkiem Matki Boskiej.

W ocenie Sądu I instancji żądanie pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał Sąd Okręgowy, że podstawą żądania przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę albo zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 448 kc) jest zawinione działanie sprawcy naruszenia cudzego dobra osobistego, przy czym może wchodzić w grę zarówno wina umyślna jak i nieumyślna.

Art. 23 wymieniając przykładowo dobra osobiste człowieka, stanowi ogólną zasadę, że dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego i to niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Do dóbr osobistych, które pozostają pod ochroną prawa cywilnego niewątpliwie należy prawo do realizacji praktyk religijnych.

W ocenie Sądu I instancji okoliczności faktyczne ujawnione w niniejszej sprawie wskazują, iż nie doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych K. M..

Zdaniem powoda ograniczenia, jakie wprowadzono względem niego w zakresie swobody poruszania się były formą represji za zawiadomienie skierowane do Prokuratury w związku ze sporządzeniem krzywdzącej go opinii psychiatrycznej. Zdaniem Sądu I instancji powód okoliczności tej nie wykazał. Przedłożył wprawdzie pismo z Komendy Powiatowej Policji – Posterunku Policji we F., z którego wynika, że w dniu (...) wszczęto postępowanie w sprawie

psychicznego znęcania się nad nim, data wszczęcia tego postępowania nie pozostaje jednak w żadnym związku z wprowadzeniem ograniczeń w zakresie swobody poruszania się powoda na terenie szpitala.

Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika natomiast jednoznacznie, że przyczyną wprowadzenia ograniczeń, o których wyżej mowa, była niesubordynacja powoda wyrażająca się w samowolnym opuszczeniu szpitala, spożywaniu alkoholu, wulgarnym zachowaniu.

Dalej Sąd wskazał, że status powoda jako osoby internowanej był inny niż osób, które hospitalizowane są na ogólnych warunkach. Obowiązkiem zakładu psychiatrycznego dysponującego warunkami podstawowego zabezpieczenia jest zapewnienie stałego nadzoru nad osobami internowanymi (§ 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 10 sierpnia 2004r. w sprawie wykazu zakładów psychiatrycznych i zakładów leczenia odwykowego przeznaczonych do wykonywania środków zabezpieczających oraz składu, trybu powoływania i zadań komisji psychiatrycznej do spraw środków zabezpieczających, Dz.U. nr 179, poz. 1854). Osoba internowana ma z kolei obowiązek przestrzegać norm regulaminu organizacyjno-porządkowego, obowiązującego w szpitalu (§ 10 tego samego rozporządzenia).

W świetle zeznań świadków, to zachowanie powoda wymusiło wprowadzenie ograniczeń w zakresie swobody jego poruszania się. Bezsprzeczne jest jednak, że zastosowanie względem powoda indywidualnego programu oddziaływania terapeutycznego nie wykluczało możliwości korzystania przez niego z wszelkich praktyk religijnych w obrębie szpitala. K. M. nie udowodnił, że takiej możliwości został pozbawiony. Przeciwnie przeprowadzone postępowanie dowodzi, że sam zrezygnował z realizacji tych praktyk.

Według ustaleń Sądu w pozwany zakładzie istnieją możliwości zaspokojenia potrzeb religijnych pensjonariuszy; placówka posiada kaplicę, która jest ciągle otwarta, można też skontaktować się z kapłanem w określonych godzinach, przed lub po mszy, a nawet telefonicznie. Msze odbywają się co tydzień, organizowane są nadto obrzędy katolickie np. procesje, wigilie, kolędy. Wszystkie informacje dotyczące praktyk religijnych wywieszane są na tablicach ogłoszeń, ponadto personel szpitala przypomina o nich na kilka godzin przed konkretnym wydarzeniem.

Sąd zwrócił uwagę na to, że powód miał możliwość wyboru godziny spaceru, nie było przeszkód, by wskazał czas, w jakim odprowadzana jest msza. Z zeznań świadka A. C. (1) wynika, że nie było przeszkód, by powód uzyskał prawo do dodatkowej godziny wyjścia w czasie, gdy odbywała się msza. Nigdy jednak takich próśb nie zgłaszał. W licznych pismach kierowanych do administracji szpitala powód przedstawiał różne roszczenia i postulaty, nigdy jednak nie wskazywał na ograniczenie jego praw do praktyk religijnych.

Powód zawnioskował o przesłuchanie w charakterze świadka M. G. na okoliczność tego, że również ona prosiła personel o umożliwienie jemu wzięcia udziału we mszy. Świadek jednak zaprzeczyła, by tego rodzaju sytuacja miała kiedykolwiek miejsce. Wprawdzie przyznała, że powód dwukrotnie wspominał o niemożności wzięcia udziału we mszy, nie podawał jednak przyczyn tego stanu rzeczy, nie wskazywał również na jakiegokolwiek negatywne doznania z tego tytułu, nie prosił o pomoc w uzyskaniu pozwolenia na uczestnictwo w obrzędach religijnych.

Ponadto wszyscy przesłuchani świadkowie, również M. G. potwierdzili, że gdyby pacjent pozwanej placówki prosił o kontakt z kapłanem, czy o możliwość udziału we mszy, to niewątpliwie prośba jego zostałaby spełniona. Okoliczność tę potwierdził także kapłan szpitalny ksiądz T. G., który wyraził gotowość spotykania się z pacjentami na każde wezwanie. Przedłożona przez pozwanego dokumentacja zdjęciowa dowodzi aktywności religijnej pensjonariuszy szpitala, brak jest jakichkolwiek podstaw, by twierdzić, że prawa powoda w tym zakresie były ograniczone.

Zdaniem Sądu takich ograniczeń nie dowodzi także skreślenie powoda z listy osób uprawnionych do udziału w zwiedzaniu katedry w dniu (...) Celem wyjścia było wyłącznie zwiedzanie obiektu, a nie udział w uroczystościach kościelnych, zaś powód jako osoba internowana nie miał prawa do wyjść poza obiekt szpitalny. Wbrew swoim twierdzeniom powód nie był osobą dążącą do wykonywania praktyk religijnych, nie zgłaszał chęci wyjścia na msze, czy kontaktu z kapłanem. Dobitnym przykładem braku zainteresowania praktykami religijnymi była rezygnacja z udziału w kolędzie, co potwierdziła św. A. C..

Jako podstawę ustalenia stanu faktycznego w sprawie Sąd przyjął zeznania wszystkich świadków, a także dokumenty złożone przez strony w toku postępowania. Dowody te tworzą, w ocenie Sądu, spójną logiczną całość, wzajemnie się uzupełniającą. Zeznania powoda, nie znajdujące w zakresie istotnym dla sprawy oparcia w pozostałym materiale dowodowym, były niewiarygodne, stąd nie mogły stanowić podstawy dla ustalenia faktów przesądzających o rozstrzygnięciu.

Reasumując Sąd uznał, że do naruszenia dóbr osobistych powoda nie doszło. Niezależnie od tej podstawowej przesłanki oddalenia powództwa podkreślił Sąd, że powód – reprezentowany przez fachowego pełnomocnika – nie skonkretyzował, w jakim zakresie kwota dochodzonego roszczenia odpowiada odszkodowaniu, a w jakim zadośćuczynieniu. W zebranych materiale dowodowym nie można dopatrzeć się jakichkolwiek okoliczności świadczących o poniesieniu przez powoda szkody o charakterze majątkowym. Roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 700.000 zł – nawet gdyby doszło do naruszenia dóbr osobistych należałoby uznać za abstrakcyjne, oderwane od realiów. Z tej też przyczyny Sąd I instancji oddalając powództwo obciążył powoda częścią kosztów procesu.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając:

- a) swobodną ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy (art. 231, 233 kpc) poprzez przyjęcie, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda,
- b) niesłuszne obciążenie powoda kosztami procesu mimo, że w aktach sprawy znajduje się historia choroby szpitala psychiatrycznego i karta informacyjna leczenia szpitalnego powoda oraz jego stan majątkowy.

Skarżący wskazał, że pozwany widząc oznaki przynależności powoda do kościoła katolickiego powinien złożyć powodowi propozycję ustalenia czasu opuszczenia oddziału w godzinach umożliwiających udział w nabożeństwach w kaplicy, twierdził też, że mimo jego wielokrotnych próśb o to uniemożliwiono mu udziału w mszach przez wprowadzenie indywidualnego programu terapeutycznego i to jako represję za skargi powoda do sanepidu, straży pożarnej czy prokuratury. Dowodem tego miały być: pismo do dyrektora szpitala z (...) oraz doniesienie do prokuratury o psychicznym znęcaniu się nad powodem.

W apelacji powód ograniczył swoje żądanie w zakresie odszkodowania do 20.000 zł, zadośćuczynienia do 50.000 zł i nawiazki na Dom Dziecka w B. w wys. 10.000 zł i takich też kwot domagał się wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku bądź jego uchylenie.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje za własne podobnie jak wywodzone z nich wnioski o braku bezprawności w działaniu pozwanego oraz zastosowaną przez Sąd Okręgowy wykładnię prawa materialnego w szczególności art. 23, 24 i 448 kc.

Mając to na uwadze Sąd drugiej instancji uznał za zbyt liczne powtarzanie w tym zakresie ustaleń i oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji.

Nie jest trafny podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo

wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zarzut obraży art. 233 § 1 kpc nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego, oceny materiału dowodowego – skarżący może wykazywać jedynie to, że sąd naruszył ustanowione w art. 233 § 1 kpc zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Tego rodzaju uchybień skarżący nie wykazał, w szczególności brak podstaw do innej, niż dokonana przez Sąd I instancji, oceny powoływanych przez powoda pism do dyrektora Szpitala i pisemnego zawiadomienia o przestępstwie czy też zeznań któregośkolwiek ze świadków. Z przeprowadzonych przez Sąd prawidłowo i wszechstronnie ocenionych dowodów jednoznacznie wynika, iż pozwany na którym ciążył obowiązek, wykazał zgodność z prawem swego działania wobec umieszczonego decyzją Sądu w jego placówce leczniczej powoda. Istotnie brak przekonujących dowodów na to by powoda represjonowano poprzez ograniczenie jego prawa do praktyk religijnych podczas pobytu w Szpitalu. Obiektywnie powód miał możliwości korzystania z udziału w nabożeństwach, z możliwości tej nie skorzystał, nie nawiązał też kontaktu z kapłanem czynnym bez ograniczeń w Szpitalu ani też nie zgłaszał skarg w tym przedmiocie co pozbawia wiarygodności jego odmienne twierdzenie o rzekomym ograniczeniu swobody religijnej. Rygory wynikające z zastosowanego środka zabezpieczającego tej sytuacji nie zmieniają, w istocie zachowanie powoda w zakresie praktyk religijnych było indyferentne, brak dowodów na jego inicjatywę w tym przedmiocie.

Nie znajduje też uzasadnienia zarzut naruszenia art. 102 kpc wskutek częściowego obciążenia powoda kosztami procesu. Przepis ten ma charakter wyjątkowy, o jego stosowaniu nie decyduje wyłącznie sytuacja materialna strony ale też szczególny rodzaj sprawy, czy subiektywne przekonanie strony o słuszności żądania poparte choćby w części usprawiedliwionymi obiektywnie okolicznościami. Trafnie Sąd I instancji okoliczności te ocenił akcentując wysokość żądań finansowych przy braku dowodów na zgłoszone twierdzenia.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił apelację powoda jako niezasadną. Zasadzając część kosztów z tytułu zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego Sąd Apelacyjny podzielił wyżej przedstawione stanowisko Sądu I instancji w tym przedmiocie i nie obciążył powoda kosztami procesu w pozostałym zakresie (art. 102 kpc).

Kwoty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym ustalono mając na uwadze niewielki nakład pracy pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym jak i kwotę przyznaną z tego tytułu przez Sąd I instancji.